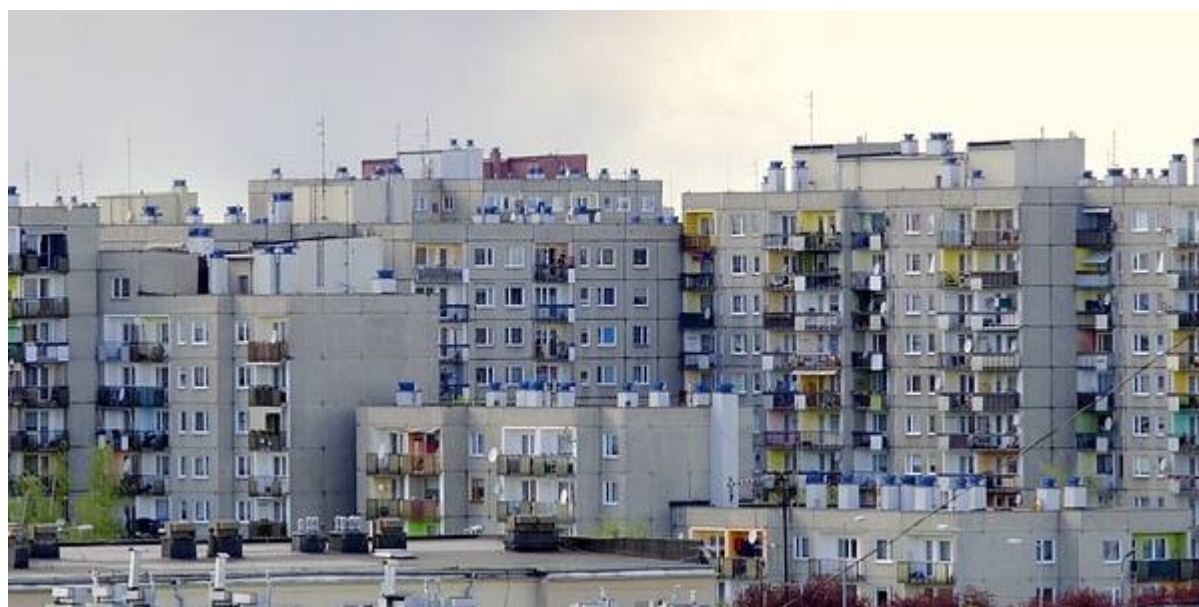


Rząd próbuje ratować Mieszkanie Plus

23 marca 2018

Po tym jak program Mieszkanie Plus okazał się projektem nakierowanym na zyski deweloperów, rząd PiS postanowił wykonać ruch, na którym mogą skorzystać osoby o najniższych dochodach. Koncept ma jednak sporo wad.



Co zamierza zrobić rząd? Przede wszystkim – zamazać złe wrażenie, które pozostało w powszechnej świadomości po tym, jak ujawniono, że ceny najmu w lokalach oddawanych do użytku w ramach Mieszkania Plus są zbliżone do cen rynkowych, a więc nadal nie rozwiązują problemu wysokiego udziału kosztów opłacenia czynszu w budżetach domowych. Dlatego też Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju przygotowało program dopłat do czynszów, desygnując na ten cel środki budżetowe.

Kto będzie beneficjentem programu? Jednoosobowe gospodarstwo domowe otrzyma dopłatę do czynszu, jeśli miesięczny dochód nie przekroczy 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (obecnie wynosi ok. 2563 zł netto), w przypadku dwuosobowego gospodarstwa będzie to 90 proc., a trzyosobowego – 120 proc. „Podstawą do obliczenia przeciętnego wynagrodzenia

w gospodarce narodowej będzie ostatni w stosunku do dnia złożenia wniosku o dopłaty komunikat prezesa Głównego Urzędu Statystycznego dotyczący poziomu wynagrodzeń” – podał resort w komunikacie. Brzmi nieźle? Problem w tym, że programem zostaną objęte wyłącznie osoby, które w przyszłości otrzymają mieszkanie spółdzielcze, w tym również TBS, wezmą udział w programie Mieszkanie Plus, lub innym gminnym projekcie mieszkaniowym, albo też zostaną lokatorami kamienic, które są poddawane rewitalizacji, co wpływa często na wzrost opłat czynszowych.

„Rodzina 2+2, która płaciłaby około 1500 zł za wynajmowane mieszkanie, może otrzymać około 500 zł dopłaty. To kwota, o którą zmniejszy się czynsz najmu nowego mieszkania” – mówił Artur Soboń, wiceminister resortu Inwestycji i Rozwoju.

Eksperci zwracają jednak uwagę na wykluczający i nieprecyzyjny charakter programu. „Propozycja dopłat do czynszu, którą niedawno przedstawiło Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, na pewno wymaga jeszcze doprecyzowania. Nie znamy między innymi dokładnych stawek dopłat. Nawet na tak wczesnym etapie planowania nowej formy wsparcia dla najemców, można mieć kilka uwag. Po pierwsze, wątpliwości wzbudza pomysł dotowania najmu tylko w przypadku nowych mieszkań czynszowych i mieszkań na terenach poddawanych rewitalizacji. Takie rozwiązanie oznacza, że nowa forma pomocy dla najemców, nie będzie skoordynowana z istniejącymi rozwiązaniami (np. systemem dodatków mieszkaniowych). Rodzi się również pytanie, czy planowany system dopłat nie będzie zachęcał beneficjentów do ukrywania dochodów” – powiedział w rozmowie z Bankier.pl Andrzej Prajsnar, specjalista ds. rynku nieruchomości.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Arcaion](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)